

# Koseski, Adam

---

## Polacy w Armenii : problematyka kwerendy i główne kierunki badań

---

Dzieje Najnowsze 32/1, 193-202

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Adam Koseski**  
Warszawa

## **Polacy w Armenii. Problematyka kwerendy i główne kierunki badań**

Dzieje Armenii, ściśle zespolone z losami Zakaukazia oraz układem sił politycznych i ekonomicznych Bliskiego Wschodu, są niezwykle skomplikowane. Jej historia, zwłaszcza w czasach nowożytnych i najnowszych — mimo całej odmienności i specyfiki — skłania niekiedy do porównań i odniesień z dziejami Polski i Polaków, tym bardziej że ziemie tych państw stały się obiektem ekspansji carskiej Rosji i mocarstw zachodnioeuropejskich. Rozliczne i wszechstronne związki Armenii i Polski, narodów ormiańskiego i polskiego, odegrały ważną rolę w ich rozwoju społeczno-gospodarczym i kulturalnym. Liczna diaspora armeńska, stanowiąca niemal połowę narodu, znajdowała na ogół sprzyjające warunki życia i działalności także w Rzeczypospolitej wielu narodów, przenosząc wpływy orientalne pod polskie niebo.

Dzieje Ormian w Polsce oraz ich zasługi dla państwa i narodu polskiego były i są przedmiotem żywego zainteresowania naszej historiografii. I chociaż nie zostały jeszcze opracowane całościowo, to wiedza o nich jest bez porównania lepiej znana niż losy Polaków w Armenii. W latach po II wojnie światowej ogromna w tym zasługa uniwersytetu lubelskiego, jego współpracy z uniwersytetem w Erewanie, a przede wszystkim wysiłków prof. Mirosławy Zakrzewskiej-Dubasowej, autorki dwukrotnie wydawanej w 1977 i 1990 *Historii Armenii*, a także monografii *Ormianie w dawnej Polsce* (Lublin 1982). Wiele cennych ustaleń dotyczących współpracy Polaków i Ormian przyniosła praca zbiorowa pod jej redakcją: *Studia z dziejów kontaktów polsko-ormiańskich* (Lublin 1983) oraz *Polacy w kulturze i życiu społecznym Zakaukazia do 1918 r.* (Lublin 1990). Wartościowe informacje o Polakach zawarto w zbiorze artykułów pod red. Andrzeja Chodubskiego: *Swoistości cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne* (Toruń 1997). Problematyka ormiańska znajdowała poczesne miejsce również w pracach historyków polskich zarówno w XIX w., jak i w okresie międzywojennym, o czym świadczą liczne druki zwarte i ciągłe<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> S. Barącz, *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, Lwów 1855; idem, *Rys dziejów ormiańskich*, Tarnopol 1869; T. Gromnicki, *Ormianie w Polsce, ich historia, prawa, przywileje*, Warszawa 1889; C. Chowaniec, *Ormianie w Stanisławowie w XVII i XVIII*, Stanisławów 1928; M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie zamojscy i ich rola w wymianie handlowej i kulturalnej między Polską a Wschodem*, Lublin 1965. Działalności dyplomatycznej Ormian polskich poświęcił książkę B. Baranowski, *Znajomość Wschodu w dawnej Polsce do końca XVIII wieku*, Łódź 1950, a M. Zakrzewska-Dubasowa zajęła się układami politycznymi w Armenii

Do końca XVIII w. Polacy tylko sporadycznie osiedlali się na ziemiach ormiańskich. W czasach kształtowania się polskiej państwowości Armenia walczyła przeciwko Persji, Bizancjum i kalifatowi arabskiemu, a następnie znalazła się pod panowaniem Seldżuków i Mongołów. Po upadku królestwa Cylicji, istniejącego od 1198 do 1375 r., Armenia stała się obiektem rywalizacji między Turcją a Persją i w 1639 r. została przez nie podzielona. Zniewolenie ziem armeńskich przez zaborców wykluczało w praktyce możliwości osiedlenia się Polaków, których państwo, Rzeczpospolita szlachecka, od początku XV w., prawie do końca XVII stulecia było jednym z najpotężniejszych mocarstw europejskich, a jej mieszkańcy nie poszukiwali szczęścia i powodzenia poza jego granicami. W dodatku z przyczyn politycznych, spowodowanych konfliktami polsko-tureckimi oraz różnicami wyznaniowymi, nie do pogodzenia w owych czasach, emigracja Polaków nie miała żadnego uzasadnienia politycznego, religijnego, czy ekonomicznego. Pierwsze kontakty z podbitymi przez sułtana ziemiami armeńskimi mieli spolonizowani, a często także nobilitowani Ormianie zamieszkujący wschodnie obszary Rzeczypospolitej, zwłaszcza takie miasta, jak Lwów, Kraków czy Kamieniec Podolski. Służyli oni polskim władcom jako tłumacze „prześwietnych legacji”, udających się do Stambułu (np. Grzegorz Ormianin w 1415 r.) albo też do szacha perskiego (np. Sefer Muratowicz w 1602 r.)<sup>2</sup>.

Ormianie polscy prowadzili też w większości handel z Orientem, zaspokajając zapotrzebowanie dworu królewskiego, magnaterii, bogatej szlachty i mieszczaństwa lwowskiego i krakowskiego na sztukę, ubiory, broń, klejnoty, wyroby skórzane ze Wschodu<sup>3</sup>. Nasilenie fascynacji sztuką orientalną zwiększyło się zwłaszcza w latach panowania Jana III Sobieskiego (1674-1696), który planował objęcie ziem armeńskich zasięgiem oddziaływania Rzeczypospolitej.

Pod koniec XVII w. pojawili się w Armenii, zapewne za przyzwoleniem Stolicy Apostolskiej, polscy duchowni, prowadzący akcje chrystianizacyjne na Zakaukaziu. Ich staraniem, przy wsparciu dyplomaty Bohdana Grudzińskiego<sup>4</sup>, powstał w 1699 r. dom misyjny w Erewanie. Obok działalności duszpasterskiej zajmowali się naukowym badaniem stosunków społecznych, gospodarczych, kulturalnych i politycznych w Persji i na Zakaukaziu. Tacy duchowni, jak: Jan Reutt, Paweł Wroczyński, Jędrzej Zielonacki, a przede wszystkim Tadeusz Krusiński<sup>5</sup> i Michał Wieczorkowski<sup>6</sup> wnieśli niekwestionowany wkład w poznanie ludów Zakaukazia, w tym Ormian, jednego z najstarszych narodów świata.

Henryk Kielbasiński podaje, że Krusiński ogłosił w 1726 r. dzieło *Relatio de multationibus Regni Persarum*, w którym sporo miejsca poświęcił Armenii, natomiast Wieczorkowski opu-

u schyłku XVII i na początku XVIII w.: *Armeńskie orientacje polityczne na przełomie XVII i XVIII wieku*, „Rocznik Lubelski”, t. 15, Lublin 1973. O kulturze materialnej i duchowej gmin armeńskich oraz ich statusie prawnym pisali: O. Balzer, *Statut Ormiański w zatwierdzeniu Zygmunta I z roku 1519*, Lwów 1909; M. Zakrzewska-Dubasowa, *Organizacja gminy ormiańskiej w Zamościu w XVI-XVIII wieku*, Lublin 1963; T. Mańkowski, *Ormiańskie rękopisy iluminowane. Posłaniec św. Grzegorza*, Lwów 1933; *Sztuka Ormian lwowskich*, Kraków 1934; *Orient w polskiej kulturze artystycznej*, Wrocław-Kraków 1959. Dzieje wyznania ormiańskiego przedstawił C. Lechicki, *Kościół ormiański w Polsce*, Lwów 1928.

<sup>2</sup> Por. M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia Armenii*, Wrocław 1990, s. 148.

<sup>3</sup> T. Mańkowski, *Orient w polskiej kulturze artystycznej*, Wrocław 1959.

<sup>4</sup> J. Reychman, *Grudziński Bohdan*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 9, s. 40-41.

<sup>5</sup> F. Zieliński, *Książd Krusiński*, „Biblioteka Warszawska” 1841, t. 4, s. 375-395.

<sup>6</sup> S. Zieliński, *Mały słownik pionierów polskich, kolonialnych i morskich*, Warszawa 1933, s. 558; T. Kowalski, *O ks. Michała Wieczorkowskiego T. J. misjonarza perskiego pracach tureckich*, w: „Rocznik Orientalistyczny” 1936, t. 12, s. 1-28.

blikował dwie prace: w 1721 r. *Breve compendium fidei catholice turcico textu* oraz rok wcześniej, w Warszawie, *Katechizm z okazji Tatarzyna budriackiego nic po Polsku nie umiejącego tylko po turecku... z polskiego języka na turecki przełożony*<sup>7</sup>.

Po pierwszym rozbiórce Rzeczypospolitej Rosja wcielała poborowych z ziem zagarniętych Polsce do własnej armii, kierując ich często do służby na Kaukazie i zmuszając do walki o imperialne interesy carów. Po przyłączeniu w 1183 r. Gruzji Rosja nadal rywalizowała z Persją i Turcją oraz z Anglią i Francją o rozszerzenie wpływów na inne ziemie Zakaukazia. Po wojnie rosyjsko-tureckiej, trwającej z przerwami od stycznia 1804 r., doszło 2 września 1829 r. do podpisania w Adrianopolu traktatu, na mocy którego Wschodnia Armenia i Azerbejdżan znalazły się pod panowaniem cara. Bez wątpienia Polacy brali udział w zdobyciu Erewania w 1821 r., za co jego zdobywca Iwan Paskiewicz, który w latach 1830-1831 stłumił powstanie listopadowe, otrzymał od cara tytuł hrabiego i przydomek Erewański.

Apogeum walk na Zakaukaziu przypadło na lata bezpośrednio poprzedzające wybuch powstania listopadowego. Uczestniczyło w nich po klęsce insurekcji kościuszkowskiej, III rozbiórce Rzeczypospolitej i epepei napoleońskiej ok. 10-12 tys. Polaków, najczęściej zesłańców, żołnierzy, czasami podoficerów, bardzo rzadko oficerów. Ich dramatyczne losy, sami bowiem zniewoleni tłumili wolnościowe aspiracje kaukaskich górali, są przedmiotem wspomnień Stanisława Nowackiego, podoficera Legii Nadwiślańskiej i zesłańca<sup>8</sup>. O zawiśniętych kaukaskich losach Polaków informuje zainteresowanych arcyciekawa praca B. i K. Baranowskich<sup>9</sup>.

Losy te były szczególnie zawiślane po upadku powstania listopadowego, kiedy Kaukaz stał się „gorącym Sybirem” dla ok. 9 tys. Polaków, zesłanych tam lub wcielonych do korpusu kaukaskiego w latach 1832-1834. Część z nich służyła w garnizonach rosyjskich rozlokowanych w Armenii<sup>10</sup>. Później na Kaukaz przybywali kolejno spiskowcy ze sprzysiężenia Szymona Konarskiego, a także uczestnicy tzw. partyzantki Józefa Zaliwskiego, rewolucyjnych, antycarskich kółek młodzieży studenckiej, np. Związku Bratniego Młodzieży Litewskiej braci Dalewskich<sup>11</sup>.

Do wybuchu powstania styczniowego polscy zesłańcy, z których część po odbyciu kary pozostawała w Armenii na dłuższy czas, wnieśli cenny wkład w poznanie tego kraju. Zapewne stykał się z nimi ks. Manswet Aulich, franciszkanin, który w czasie wędrówek po Kaukazie prowadził dziennik, będący do dzisiaj kopalnią wiadomości o tym regionie i biblijnych górach Araratu<sup>12</sup>. Wspomina w nim m.in. spotkanie w Erzurumie w czerwcu 1838 r. z Gabrielem Matusiewiczem, pracownikiem tamtejszego konsulatu rosyjskiego.

Sam szczyt Ararat zdobył Józef Chodźko, niegdyś filareta, później carski pułkownik 1 generał, topograf i geodeta, który w latach 1841-1865 prowadził prace triangulacyjne na

<sup>7</sup> H. Kielbasiński, *Udział Polaków w życiu kulturalnym Armenii w XIX i na początku XX w.*, w: *Swoistości cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, pod red. A. Chodubskiego, Toruń 1911, s. 140.

<sup>8</sup> Por. S. Nowacki, *Podróże do Georgii w czasie mojej niewoli w Rosji odbyte w roku 1813, 1814 i 1815*, Poznań 1833.

<sup>9</sup> Zob. B. K. Baranowscy, *Polaków kaukaskie drogi*, Łódź 1985.

<sup>10</sup> Por. A. Chodubski, *Polacy w Armenii w XIX i na początku XX wieku*, w: „Przegląd Polonijny” 1988, nr 3, s. 45 oraz L. Widerszał, *Sprawy kaukaskie w polityce europejskiej w latach 1831-1964*, Warszawa 1931. Zob. też G. Piwnicki, *Udział Polaków — wojskowych w przeobrażeniach cywilizacyjnych Kaukazu*, w: *Swoistości cywilizacyjne, kwestie narodowościowe...*, op. cit., s. 123.

<sup>11</sup> Zob. A. Patek, *Polacy w Rosji i w ZSRR*, w: *Polonia w Europie*, pod red. B. Szydłowskiej-Ceglowej, Poznań 1992, s. 288.

<sup>12</sup> Por. M. Aulich, *Dziennik dwunastoletniej Misji Apostolskiej na Wschodzie*, Kraków 1850, cz. 2. Zob. też S. Zieliński, *Aulich Manswet*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 1, s. 186-181.

Kaukazie; 18 sierpnia 1850 r. prowadzona przez niego wyprawa dotarła tam, gdzie wg tradycji osiadła arka Noego. Następnie Chodźko pokonał szczyt Godir oraz wiele innych gór Armenii<sup>13</sup>. Swoje wspinaczki opisał dopiero przeszło 30 lat później, tuż przed śmiercią, na łamach „Wędrowca”<sup>14</sup>. Działalność badawczą zdobywcy Araratu kontynuował z powodzeniem Hieronim Stebnicki (1832-1897). O jego pracach i karierze zawodowej (w 1875 r. został generał-majorem) interesujący szkic napisał Andrzej Chodubski<sup>15</sup>.

Egzotyka Kaukazu przyciągała wielu Polaków, którzy z pasją badali nieznaną przyrodę, tradycje i obyczaje narodów kaukaskich, architekturę miast i zabudowę wsi. Jest to stosunkowo nieźle rozpoznana przez historiografię działalność naszych rodaków, wśród których pełnym blaskiem świeci aktywność architekta Kazimierza Łapczyńskiego, opisana zarówno przez niego samego<sup>16</sup>, jak i jego biografów: A. Słóarskiego, L. Hayatę, B. Baranowskiego<sup>17</sup>. W czasie pobytu w Armenii, gdzie po raz pierwszy znalazł się w 1855 r., zbierał dane statystyczne o tym kraju, w czym pomagał mu Konstanty Orłowski, prezes sądu gubernialnego w Erewanie.

Mieszkańcy Kaukazu, w tym Armenii, Gruzji, Azerbejdżanu i Dagestanu pamiętają o wysiłkach polskich inżynierów i techników przy budowie linii kolejowych i dróg. Nieocenione zasługi w tej dziedzinie oddał porucznik Bolesław Statkowski (1825-1895). Projektował i nadzorował wykonanie w 1861 r. połączenia o znaczeniu strategicznym, zwanego Gruzińską Drogą Wojenną<sup>18</sup>.

Znanym przyrodnikiem, badającym florę i faunę Kaukazu, był Ludwik Młokosiewicz (1831-1900), który jako ochotnik zgłosił się do służby wojskowej, a po jej odbyciu pracował na Kaukazie od 1879 r. do końca życia jako leśniczy<sup>19</sup>. W 1900 r. zorganizował wyprawę na Ararat, którego jednak nie zdobył, lecz na szczyt dotarła jego córka, Julia. Była pierwszą kobietą — zdobywczynią biblijnej góry, kontynuatorką pasji badawczej ojca, odkrywczynią pierwszorką kaukaskiego<sup>20</sup>.

W dziejach literatury polskiej wyraźnie zaznaczone miejsce zajmuje tzw. grupa poetów i pisarzy kaukaskich. Ich twórczość, a zwłaszcza Tadeusza Łady-Zabłockiego (1815-1847), karnie zesłanego na Kaukaz za działalność patriotyczną, stała się przedmiotem dociekań i analiz Karola Zawodzińskiego, J. Durr-Durskiego, J. Reychmana, M. Zytowa, M. Zakrzewskiej-Dubasowej, B. Baranowskiego<sup>21</sup>. Stosunkowo luźno związani byli z Armenią inni

<sup>13</sup> Zob. J. Reychman, *Podróżnicy polscy na Bliskim Wschodzie w XX wieku*, Warszawa 1972, s. 231 i nast.

<sup>14</sup> J. Chodźko, *Wejście na szczyt Wielkiego Araratu w roku 1850*, w: „Wędrowiec”, nr 231 z 2 VI 1881 r. oraz nr 233 z 16 czerwca 1881 r.

<sup>15</sup> Por. A. Chodubski, *Hieronim Stebnicki i jego działalność geodezyjna i kartograficzna na Kaukazie*, w: *Swoistości cywilizacyjne...*, op. cit., s. 125-137.

<sup>16</sup> K. Łapczyński, *Z Tyflisu pod Ararat*, w: „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 381-383, 386-387.

<sup>17</sup> A. Słóarski, *Kazimierz Łapczyński. Wspomnienia pośmiertne*, w: „Wszecławiat” 1893, nr 1, s. 1-4; L. Hayata, *Łapczyński Kazimierz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 18, s. 208-209; B. Baranowski, *Gruzińskie zainteresowania Kazimierza Łapczyńskiego*, w: „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1981, nr 8, s. 3-14.

<sup>18</sup> Zob. G. i A. Miłoszowie, *Kaukaz*, Warszawa 1979, s. 139.

<sup>19</sup> B. Hryniewiecki, *Ludwik Młokosiewicz. Miłośnik i badacz przyrody Kaukazu (1831-1900)*, w: „Wszecławiat” 1950, nr 5, s. 136-139.

<sup>20</sup> S. Zieliński, *Mały słownik pionierów...*, op. cit., s. 312.

<sup>21</sup> Zob. K. Zawodziński, *W stulecie romantycznego tomu poezji*, w: „Twórczość” 1946, s. 121-135; J. Durr-Durski, *Tadeusz Zabłocki spod przemalowań biograficznych*, w: „Twórczość” 1947, nr 7-8, s. 85-90; J. Reychman, *Wyjaśniona zagadka zapomnianego poety-spiskowca*, w: „Twórczość” 1954, nr 6, s. 150-154; *Polscy poeci „kaukascy” (materiały biograficzne)*, w: „Pamiętnik Literacki” 1959, R. 50, z. 1,

literaci piszący o Kaukazie i uwzględniający tematykę tego regionu w swojej twórczości: Władysław Strzelnicki (1820-1846), zmarły w 1861 r. Michał Butowt-Andrzejkiewicz, Hipolit Jaworski (1812-1877), autor wydanych w 1877 r. w Poznaniu *Wspomnień Kaukazu* oraz Mateusz Gralewski (1826-1891), który wydał obszerną książkę pt. *Kaukaz. Wspomnienia z dwunastoletniej niewoli. Opisanie kraju. Ludność i obyczaje*, Lwów 1877<sup>22</sup>.

W drugiej połowie XIX w. na Kaukaz przybywali w poszukiwaniu pracy Polacy z Królestwa Kongresowego, gdzie mieli lepsze niż w europejskiej części Rosji warunki startu do kariery życiowej i sukcesów zawodowych. W wielu przypadkach umożliwiali zesłańcom po powstaniu styczniowym przetrwanie pierwszych lat zsyłki i adaptacji do miejscowych warunków. M. Zakrzewska-Dubasowa podaje, że początkowo w Erewanie i Aleksandropolu osiedliła się zaledwie 40-osobowa grupa rodaków. Wg pierwszego powszechnego spisu ludności przeprowadzonego w imperium carów w 1897 r. ich liczba wzrosła w całej Armenii (Wschodniej i Zachodniej) do 4 628 osób<sup>23</sup>. Dobrowolna emigracja Polaków, stała i czasowa, trwała aż do wybuchu wojny w 1914 r., a od przełomu lat 70. i 80. XIX stulecia przemieszana była z zesłańcami i katorżnikami, skazanymi za udział w ruchu narodowym i robotniczym. Stanisław Thugutt w pracy *Polska i Polacy. Ilość i rozsiedlenie ludności polskiej*, Warszawa 1915, podaje, że w 1911 r. na Kaukazie zamieszkiwało 36,1 tys. Polaków, co oznaczałoby zwiększenie o przeszło 11 tys. osób w porównaniu z 1897 r., w tym zapewne także proporcjonalnie w Armenii.

Wybuch I wojny światowej spowodował, że ogromne rzesze polskich uchodźców, oceniane mało precyzyjnie w historiografii na liczbę ok. 1-1,5 mln osób (bez żołnierzy armii carskiej — wg szacunków liczących ok. 700 tys.) znalazły się w Rosji, głównie w guberniach najmniej odległych od granic b. Kongresówki<sup>24</sup>.

Część uchodźców dotarła również do Armenii, a także w Erewanie powstał, jeden z wielu na Kaukazie, oddział Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny.

Dramatyczne wydarzenia 1917 r. w Rosji: rewolucja lutowa, a następnie zdobycie władzy przez bolszewików mocno skomplikowały losy armeńskiej Polonii i nowo przybyłych uchodźców. Trudno było w owym czasie zajmować postawę neutralną — udało się to tylko nielicznym, np. cieszącym się znakomitą opinią lekarzom: Kazimierzowi Kałużyńskiemu i Zygmuntowi Łunkiewiczowi. Znaczna część Polaków zaangażowała się po stronie „białych”, niektórzy wsparli swoją wiedzą i umiejętnościami rząd i wojsko armeńskich dasznaków. Liczna grupa naszych rodaków opowiedziała się po stronie bolszewików i wzięła aktywny udział w proklamowaniu ich władzy w Armenii, do czego doszło 30 listopada 1920 r., chociaż dasznacy stawiali jeszcze opór, aż do czerwca 1921 r. Rosja Radziecka poczyniła znaczne ustępstwa Turcji kosztem ziem armeńskich (Kars i Ardahan). Z ich części utworzono w składzie Azerbejdżanu autonomiczną Republikę Nachiczewanu, a w 1923 r. powstał autonomiczny obwód Nagorno-Karabachski. W rezultacie terytorium Armenii okrojono do 29,8 tys. km<sup>2</sup>, co stanowi ok. 1/10 historycznych ziem (dla porównania Gruzja — 69,7 tys. km<sup>2</sup>, Azerbejdżan 86,6 tys.

s. 588; M. Zakrzewska-Dubasowa, *Polacy w kulturze i życiu społecznym Zakaukazia do 1918 r.*, Lublin 1990; B. Baranowski, *Polsko-azerbejdżańskie stosunki kulturalne w pierwszej połowie XIX w.*, Łódź 1979, s. 39.

<sup>22</sup> G. Piwnicki, *Udział Polaków...*, op. cit., s. 122-124.

<sup>23</sup> *Polacy w kulturze i życiu społecznym...*, op. cit., s. 12.

<sup>24</sup> Por. W. Najdus, *Uchodźcy polscy w Rosji w latach 1917-1919*, w: „Kwartalnik Historyczny” 1957, nr 6, s. 26-40; Zob. I. Pawłowski, K. Sobczak, *Walczyli za Polskę. Polacy i oddziały polskie w Rewolucji Październikowej i wojnie domowej w Rosji 1917-1921*, Warszawa 1967.

km<sup>2</sup>), a samą republikę włączono do Zakaukaskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej<sup>25</sup>. Dopiero po 1936 r. przyznano jej uprawnienia republiki związkowej w strukturze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Jak wspomniano, w burzliwych latach 1917-1922 Polacy w republikach kaukaskich aktywnie działali w obronie stanu posiadania, interesów narodowych i konsolidacji wzajemnej. Skupiali się, zwłaszcza służący w armii, w Związkach Wojskowych Polaków. Organizacje takie powstały także w Armenii: w Karsie, Erzurumie, Trapezuncie i pragnęły reprezentować całą miejscową Polonię<sup>26</sup>. Z uwagi na małą liczebność i rozproszenie Polacy w Armenii stanowili pod względem organizacyjnym — na tle innych skupisk polonijnych na Kaukazie — społeczność najmniej spójną. Powoływali wprawdzie, na ogół krótko istniejące, struktury, takie jak: Polski Związek Demokratyczny, Zjednoczenie Socjalistyczne Polskie (tzw. Blok Socjalistyczny), lecz nie zdołali utworzyć własnych szkół, bibliotek, towarzystw bratniego wsparcia, domów kultury. Bezpośrednio po rewolucji bolszewickiej powołany został Komisariat Polski w Aleksandropolu, który zajmował się udzielaniem pomocy, reprezentował Polonię u miejscowych władz, przygotowywał akcję repatriacyjną<sup>27</sup>. Repatriacja z Kaukazu, w tym z Armenii, rozpoczęła się niemal natychmiast po zawarciu traktatu brzeskiego (3 marca 1918 r.). Włączyły się do niej Królewsko-Polskie Przedstawicielstwo na Kaukazie z siedzibą w Tyflisie, Polska Rada Okręgowa na Kaukazie, a następnie Przedstawicielstwo Państwa Polskiego na Kaukazie.

Z dokumentów przechowywanych w Archiwum Akt Nowych wynika, że polski przedstawiciel przy rządach Republik Gruzjińskiej, Armeńskiej i Azerbejdżanu informował pismem z 31 października 1918 r. dyrektora Departamentu Stanu w Warszawie, Janusza Radziwiłła, że „pracuje nad zwolnieniem Polaków od służby wojskowej” w armiach poszczególnych republik kaukaskich, zabiega o zaniechanie przez władze armeńskie „rekwizycji towarów, należących do obywateli polskich” oraz podejmuje starania o uregulowanie kwestii reemigracji<sup>28</sup>. Z kolei w pismach do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 20 i 24 grudnia 1918 r. Polska Rada Okręgowa na Kaukazie przedstawiła rozliczenia finansowe z funduszów jej przesłanych na zorganizowanie pomocy powracającym do kraju Polakom, apelowała o większe dotacje na swoje funkcjonowanie i pomoc materialną dla ludności polskiej oraz dziękowała za wyznaczenie na Kaukaz przedstawiciela państwa polskiego w osobie Wacława Ostrowskiego<sup>29</sup>.

Tenże przedstawiciel informował Dowództwo Wojska Polskiego na Wschodzie, że nie jest w stanie przeprowadzić zaciągu do sił zbrojnych, argumentując, że „ludność polska na Kaukazie jest w obecnej chwili absolutnie finansowo wyczerpana i żyje z zarobków z dnia na dzień”.

Z kolei alarmował pismem z 5 maja 1919 r. polskiego ministra spraw zagranicznych, że prosi o natychmiastowe przygotowanie dokumentu, potwierdzającego jego mandat jako „Przedstawiciela Państwa Polskiego dla Kaukazu, tj. dla teraźniejszych Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu i Obwodu Terskiego”. Wyjaśniał jednocześnie, że obywatele polscy, zamieszku-

25 Zob. W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych*, Warszawa 1996, s. 176 i nast.; M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia Armenii*, op. cit., s. 238, 239; Por. też Archiwum Akt Nowych, Kaukaz Północny. Kaukaz Południowy, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, t. 6674<sup>b</sup>, s. 152.

26 Zob. *Studia z dziejów kontaktów polsko-ormiańskich*, op. cit., s. 155.

27 W. Najdus, *Polacy w rewolucji 1917 r.*, Warszawa 1967, s. 272. Zob. też H. Kiełbasiński, *Udział Polaków w życiu kulturalnym Armenii...*, op. cit., s. 142-143; *Księga Polaków uczestników Rewolucji Październikowej 1917-1920*, Warszawa 1967.

28 AAN, Królewsko-Polskie Przedstawicielstwo na Kaukazie, nr 446, MSZ, t. 6674<sup>b</sup>, s. 164.

29 AAN, Polska Rada Okręgowa na Kaukazie, MSZ, t. 6674<sup>b</sup>, s. 157 i 221 oraz Przedstawicielstwo państwa polskiego na Kaukazie, MSZ, t. 6674<sup>b</sup>, s. 193.

jący te terytoria, „nie mogą być pozostawieni na łasce losu bez wszelkiej prawnej opieki, która im się należy od rządu polskiego”<sup>30</sup>.

Skomplikowane losy Polaków we wspomnianym okresie 1911-1921 symbolizuje wyraźnie postawa Stanisława Korwin-Pawłowskiego oraz Michała Lewandowskiego. Pawłowski, oficer floty carskiej, związał się w 1918 r. z przedstawicielem armii armeńskiej i rozpoczął tworzenie załóżków marynarki wojennej. Po przejściu władzy przez bolszewików pracował przez pewien czas w Ludowym Komisariacie Nauki i Kultury, po czym w listopadzie 1920 r., po krótkotrwałym zdobyciu Erewania przez dasznaków, został osadzony w więzieniu. Uwolniony przez bolszewików, zdecydował się na powrót do Polski. Inny były oficer armii carskiej, Michał Lewandowski, opowiedział się po stronie władzy radzieckiej i walczył w szeregach Armii Czerwonej przeciwko dasznakom, a później Wranglowi.

Niesłychanie trudno określić liczbę ludności polskiej w ZSRR w latach międzywojnia. Jej spis z sierpnia 1920 r. jest mało wiarygodny i niepełny, bo przeprowadzony w warunkach wojny domowej. Kolejny spis z 1926 r. ma o wiele większą wartość dokumentacyjną, lecz obciążony jest błędnymi danymi o Polakach, wynikającymi ze stalinowskiej polityki narodowościowej oraz dążeń oficjalnej statystyki, zarówno w skali związkowej, jak i republikańskiej, czy też w obwodach autonomicznych, do obniżania liczb ludności nierosyjskiej. Z danych historiografii polskiej wynika, że w okresie od listopada 1919 r. do końca czerwca 1924 r. powróciło do Polski 1 264 845 osób, w tym ok. 469 tys. Polaków. Wspomniany spis z 1926 r., uwzględniający narodowość i język ojczysty, wykazał, że na terytorium ZSRR pozostało 182 334 osób, w tym 6 324 na Zakaukaziu<sup>31</sup>. Ocenia się, że w tym samym czasie w Armenii zamieszkiwało tylko 105 Polaków, przy czym najwięcej w Leninakanie (Kumajri). Poddawani byli oni systematycznej sowietyzacji i ideologicznej propagandzie, co miało doprowadzić do ukształtowania tzw. człowieka radzieckiego (*homo sovieticus*). Pozbawiono ich obywatelstwa polskiego, a także pomocy polskich placówek oficjalnych, a nawet wsparcia konsulatów perskiego i włoskiego<sup>32</sup>. Nie mieli dostępu do polskich wydawnictw, pozbawionych praktycznie debitu w ZSRR, ani możliwości reemigracji do kraju. W latach 1921-1938 do Polski przyjechały na stałe tylko 204 osoby. Kiedy w 1931 r. zlikwidowano konsulat II RP w Tibilisi, uzasadniając to brakiem Polaków na Kaukazie, sytuacja ich niewielkiej społeczności stała się wręcz tragiczna<sup>33</sup>.

Nie sposób jeszcze dzisiaj określić, ilu Polaków zostało deportowanych do Armenii po napaści ZSRR na Polskę 11 września 1939 r. Niemal 52% przedwojennego obszaru Rzeczypospolitej (tj. przeszło 201 tys. km<sup>2</sup>) zostało zaanektowane przez agresora. Zamieszkiwało na tym obszarze prawie 13,4 mln ludności, w tym ponad 5,2 mln Polaków<sup>34</sup>. Główna fala deportacyjna kierowana była na Syberię, do Azji Środkowej i północnych rejonów europejskiej części Rosji.

30 AAN, MSZ, t. 6614<sup>b</sup>, s. 148 oraz AAN, MSZ, t. 6614<sup>b</sup>, s. 131.

31 Por. K. Sierocka, *Polonia radziecka 1917-1939*, Warszawa 1968, s. 21; W. Tegoborski, *Polacy Związku Radzieckiego. Ich pochodzenie, udział w Rewolucji Październikowej i budownictwie socjalistycznym. Szkic historyczno-opisowy*, Moskwa 1929, s. 102-103; Z. Łukawski, *Polonia radziecka w świetle spisu ludności ZSRR w 1926 r.*, w: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1986, z. 18, s. 184-186, 188 i nast.

32 AAN, MSZ, t. 6666, s. 120-129.

33 A. Skrzypek, *Kronika koegzystencji. Zarys stosunków polsko-radzieckich w latach 1921-1939*, Warszawa 1985, s. 234.

34 Por. W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1939-1945*, t. 3, Londyn 1960, s. 102 i nast. Zob. też A. L. Szcześniak, *Zmowa. IV rozbiór Polski*, Warszawa 1990, s. 62.



Wśród historyków trwają ciągle spory, ilu Polaków zostało deportowanych na nieludzką ziemię, przy czym szacunki wahają się od ok. 400 tys. aż po liczbę niemal 2 mln osób<sup>35</sup>.

Pod koniec II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu Republikański Zarząd Związku Patriotów Polskich, ukonstytuowany 10 września 1944 r., podjął próby włączenia Polonii armeńskiej w swoje struktury oraz ożywienia życia umysłowego i jej konsolidacji<sup>36</sup>. Jednocześnie utworzona z inspiracji ZPP Komisja Opieki Społecznej powołała w październiku 1944 r. referaty: samopomocy, opieki nad inwalidami i dziećmi, pomocy lekarskiej i prawnej, pośrednictwa pracy. W sprawozdaniu Komisji z 16 lutego 1945 r. wyszczególniono formy i zakres tej pomocy oraz wskazano, w jaki sposób rozdzielono reglamentowane artykuły odzieżowe i wyroby skórzanego<sup>37</sup>. W kolejnym sprawozdaniu, datowanym 20 sierpnia 1945 r., Komisja stwierdziła, że po zakończeniu wojny na plan pierwszy wysuwa się sprawa repatriacji zorganizowanej Polaków. Wskazywała także, iż mimo wysiłków sytuacja materialna Polonii ormiańskiej, w tym również członków ZPP, uległa pogorszeniu oraz deklarowała, że organizacja ta umocniła swój autorytet wśród ludności polskiej i władz miejscowych i przygotowuje ją do „powrotu do kraju jako orędowniczkę zasad demokracji”<sup>38</sup>.

W nie datowanym dokumencie, prawdopodobnie z przełomu sierpnia i września 1945 r. ZPP w Armenii głosił: „W zrozumieniu dziejowej chwili walki o wolność narodów i odrodzenie demokratycznej Polski ludność polska w Armenii, skupiona pod sztandarem ZPP, oddała swoje siły dla wspólnej sprawy ostatecznego unicestwienia wroga. Na terytorium Armenii znajduje się ok. 400 Polaków, pracujących w różnych dziedzinach przemysłu, rolnictwa, nauki i sztuki. ZPP w Armenii w stosunkowo krótkim czasie swego istnienia (wrzesień 1944 — sierpień 1945) zdołał zorganizować ogół wychodźstwa polskiego i rozwinął szeroką działalność zarówno w kierunku ideowo-wychowawczym, jak i w dziedzinie opieki społecznej”<sup>39</sup>. Inne dokumenty ZPP informowały, że wydał on 149 legitymacji członkowskich oraz rozeznał sytuację Polaków (ok. 300 osób) mieszkających w Erewanie. Wskazano, że nie ma szkoły polskiej, lecz organizowane są kursy języka ojczystego dla analfabetów, chociaż ich prowadzenie utrudnione jest z uwagi na brak niezbędnych podręczników. Podkreślono aktywne działanie świetlicy, uruchomionej w niej biblioteki i czytelnicy prasy, a także 9-osobowego kółka dramatycznego i niewielkiego zespołu muzycznego oraz kółka dyskusyjnego<sup>40</sup>.

Starania Zarządu Republikańskiego ZPP o powrót wychodźców do Polski zostały uwieńczone powodzeniem. Na posiedzeniu 28 lutego 1946 r. przyjęto do wiadomości i realizacji decyzję Moskwy o wyznaczeniu terminu ich powrotu do kraju na 3 marca 1946 r. oraz zapoznano się ze stanowiskiem Rady Komisarzy Ludowych Armenii, która zwróciła się z prośbą do władz centralnych o przedłużenie terminu repatriacji do 10 marca tegoż roku<sup>41</sup>. Nie wiadomo jednak, ilu Polaków wróciło do ojczyzny.

Armenię cechował wysoki stopień koncentracji ludności etnicznej. Stosownie do spisów ludności przeprowadzonych w 1959, 1970, 1979, 1989 r. oraz dzisiejszych szacunków Armenię zamieszkiwało od 88% do 93% Ormian. Stanowiło to jednak zaledwie ok. 53% całej populacji

35 Zob. S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Wrocław 1993, s. 24-54.

36 AAN, Związek Patriotów Polskich, t. 1425, s. 2-4.

37 Ibidem, t. 771.

38 Ibidem, 1425, s. 138-140.

39 Ibidem, t. 2020.

40 Ibidem, t. 1427 oraz 734.

41 Ibidem, t. 1425.

liczącej 3 763 000 (w 1996 r.) tylko na ziemiach armeńskich (w tym 1 249 000 w stolicy państwa). Zamieszkiwały je także spore skupiska Azerów, Rosjan, Kurdów, Gruzynów, Greków i Ukraińców. Poza Armenią żyje przeszło 8,5 mln Ormian, w tym: w Rosji — 1,6 mln, USA — 1,2 mln, Grecji — 430 tys., Francji — 420 tys., Libanie — 180 tys. Górnym Karabachu — 150 tys., Syrii — 120 tys., Argentynie — 95 tys., Kanadzie — 75 tys., Turcji — 70 tys., a także w Niemczech — 30 tys. oraz w Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech, we Włoszech, Iraku, Egipcie, na Cyprze, w Holandii<sup>42</sup>. Praktycznie nie do uchwycenia była i pozostaje liczba Polaków i osób polskiego pochodzenia, szacunkowo oceniana obecnie na ok. 500-700 osób, często o bardzo już osłabionych związkach z krajem przodków. Częściowo skupieni są oni w Stowarzyszeniu Polaków „Polonia”, założonym w 1995 r. i liczącym nieco ponad 200 członków.

Polacy byli i są obecni, mimo że dzisiaj w niewielkim stopniu, w Armenii nie tylko fizycznie. Powodzeniem i dobrym przyjęciem w społeczeństwie armeńskim cieszy się kultura polska i jej osiągnięcia, chociaż nie dorównują obecności sztuki armeńskiej w Polsce. Uwagę Ormian przyciągała zwłaszcza literatura polska. Już na początku drugiej połowy XIX w. przybliżona została im sylwetka Adama Mickiewicza, którego utwory, m.in. fragmenty *Pana Tadeusza* (1880 r.) oraz *Konrad Wallenrod* (1893 r.) najwcześniej zostały przetłumaczone na język ormiański. W późniejszym okresie przyswojono czytelnikowi ormiańskiemu prawie wszystkie utwory poetyckie wieszcz. Ogromne powodzenie miały wśród Ormian powieści i nowele pierwszego polskiego noblisty w dziedzinie literatury — Henryka Sienkiewicza. Wydawano je, w różnych okresach, aż 67 razy. Literatura „ku pokrzepieniu serc” tak bliska Polakom, zdobyła uznanie i szacunek narodu, którego nie załamało ludobójstwo dokonane na nim przez Turków (1915 r.). Najbardziej popularnym utworem Sienkiewicza pozostało *Bez dogmatu*, lecz Ormianie mieli możliwość poznania także *Trylogii* (*Ogniem i mieczem* — 1907 r., *Potop* — 1913 r., *Pan Wołodyjowski* — 1914 r.) i innych utworów, w tym wielu nowel.

W latach istnienia tzw. radzieckiej Armenii wpływy literatury polskiej uległy osłabieniu, chociaż sporadycznie ukazywały się tłumaczenia poezji M. Konopnickiej, Z. Krasieńskiego i K. Przerwy-Tetmajera (1942 r.) oraz powieść *Bez dogmatu* Sienkiewicza, wydana w Konstantynopolu w 1925 r. Po wojnie, w połowie lat 50., opublikowano w Erewanie wybór poezji Mickiewicza i antologię noweli polskiej z utworami m.in. A. Dygasińskiego, E. Orzeszkowej i B. Prusa; w 1957 r. ukazał się przekład *Krzyżaków*, w 1962 r. *Faraona*. Współczesną literaturę polską reprezentują powieści S. Lema (*Obłok Magellana*, *Solaris*), J. Zawieyskiego (*Odwiedziły Prezydenta*), utwory W. Zukrowskiego, K. Makuszyńskiego<sup>43</sup>, Barbary Gordon, Janusza Korczaka, Tadeusza Różewicza, Adama Bahdaja, Zbigniewa Nienackiego. W 1970 r. w Erewanie grano sztukę Sławomira Mrożka *Na pełnym morzu*.

Tradycyjne uczucia sympatii Polaków do Ormian znalazły także swój materialny wyraz w pomocy, jakiej władze i społeczeństwo polskie udzieliły Armenii po tragicznych skutkach trzęsienia ziemi w Leninakanie, Spitaku i innych miejscowościach 7 grudnia 1988 r. Zasięg tragicznej katastrofy objął miasta i wsie północnej części kraju w promieniu ok. 50 km, a siła wstrząsu przekroczyła 9 stopni. Straty ludzkie były ogromne (ponad 100 tys. zabitych i zaginionych, przeszło 500 tys. pozbawionych dachu nad głową, dziesiątki tys. rannych). Ofiarność Polski i Polaków przejawiała się w zbiórkach pieniędzy, odzieży, artykułów żywnościowych,

42 Nowa encyklopedia powszechna PWN, 1.1, Warszawa 1995, s. 227 oraz *Nationalities of Armenia*, Erevan 1999, s. 8.

43 Zob. M. Zakrzewska-Dubasowa, *Polacy w kulturze...*, op. cit., s. 20 i nast. oraz H. Kiełbasiński, *Udział Polaków w życiu kulturalnym...*, op. cit., s. 146-148.

leków. Do przyjaciół — Ormian skierowano ekipy ratowników i lekarzy, a jako dar dla Leninakanu postanowiono wybudować poliklinikę, złożoną z 17 gabinetów specjalistycznych, dla dzielnicy liczącej przeszło 20 tys. mieszkańców<sup>44</sup>.

Na początku tego szkicu stwierdziłem, że historia Polski i Armenii, głównie w czasach nowożytnych, skłania do porównań. Ograniczę się tylko do jednego. Na wydarzenia z 1915 r., kiedy Turcy dokonali masowego ludobójstwa Ormian, powołał się 22 sierpnia 1939 r. Adolf Hitler, nakazując generałom bezlitosne zabijanie mężczyzn, kobiet i dzieci należących do polskiej rasy lub mówiących polskim językiem. Przekonywał ich, że czyny te ujdą bezkarnie, bo „w końcu ktoś mówi dziś o zagładzie Ormian”. Mylił się głęboko. Europa i świat pamiętają zarówno o rzezi jednego z najstarszych narodów świata, jak i o hitlerowskim ludobójstwie, chociaż nie zawsze i wszędzie tam, gdzie istnieje taka konieczność, dzisiaj przekuwają tę pamięć w czyny zapobiegające ludobójstwu i czystkom etnicznym.

### The Poles in Armenia

Upon the basis of the state of Polish historiography the author estimates that knowledge about the Poles in Armenia was, and remains much slighter than familiarity with the history of the Armenians in Poland.

Up to the end of the eighteenth century, the Poles settled down on Armenian soil only sporadically. They included primarily the clergy, who during the last quarter of the seventeenth century conducted a Christianisation campaign in the Caucasus. Following the partitions of the Commonwealth of the gentry, tsarist Russia incorporated recruits from the annexed territories into its army, forcing them to fight for the sake of imperial interests. A considerable number of Polish exiles found themselves in Armenia after the defeat of the November and January uprisings.

The Poles made a considerable contribution as scholars studying the natural conditions of Armenia, engineers, technicians, poets and men of letters. Józef Chodźko, the former member of the "Filareci" (a clandestine students' society) and a friend of A. Mickiewicz, subsequently a Tsarist general, was the first to climb Mt. Ararat (18 August 1850), where, according to tradition, Noah's ark came aground.

A. Koseski presents also the complicated history of the Poles during the February and October Revolution of 1917 as well as their life during the Stalinist era. By resorting to archival sources he depicts their situation in the Soviet Union during the second world war and repatriation to Poland. In the last part of the article the author discusses in an abbreviated manner the presence of Polish culture, literature and art in Armenia, including the works of A. Mickiewicz and H. Sienkiewicz. Finally, he maintains that traditional sympathy towards the Armenians was expressed in the assistance which the Polish authorities and society rendered to Armenia in the wake of the tragic effects of an earthquake from December 1998.

44 M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia Armenii*, op. cit., s. 302.